Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 21 stycznia 1938 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 4 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIII

Nowe drogi...

Na zwrotnicy.

Coraz bardziej uwidacznia się, że ustąpienie płk. Koca poprzedziły decyzje wielkiej wagi Czynnika decydującego i że drogi Obozu Zjednoczenia Narodowego znajdą wreszcie kierunek ku szarym masom.

Osoba nowego szefa, którego demokratyczna-niepodległościowa przeszłość, ukochanie ideologii Wielkiego Marszałka, żołnierska prostolijnijność, i wolne ręce w stosunku do wszelakich ugrupowań zwiastuje niechybnie, że horyzont polityczny nareszcie się rozjaśni, i że sfery demokratyczne i olbrzymie masy chłopskie i robotnicze, zostaną wciągnięte do pracy.

Dalsze zmiany.

Głośno się już mówi o tym, że wiceminister Paciorkowski, kierownik wydziału organizacyjnego O. Z. N. nie wróci z urlopu, a zastąpi go dr. Matraś, peowiak i zwolennik lewicy legionowej.

Sytuacja szefa Z. M. P. p. Rutkowskiego jest bardzo niejasna, i należy się spodziewać, że Z. M. P. straci już w bliskiej przyszłości ten ściśle familijny kontakt z Ozonem.

Frontem ku wsi.

Jak twierdzą dobrze poinformowani, pierwszą czynnością nowego szefa Ozonu, będzie praca nad znalezieniem drogi do współpracy dla szerokich mas chłopskich. W tej akcji współpracować ma generał Tokarzewski, który jak mówią, w najbliższych już dniach ma być powołany do Warszawy.

Klub Demokratyczny.

Z nowo wytworzoną sytuacją Ozonu łączą obecnie nazwiska kierowników Klubu Demokratycznego, a to sen. Michalewskiego, sen. Kwaśniewskiego i ambasadora Filipowicza. W pewnych sferach twierdzą, że po audiencji na Zamku, nastąpią rozmowy decydujące z szefem Ozonu. —

Fantazja i prawda.

Naturalnie, że dużo, bardzo dużo kursujących „przewidywań“ trzeba wliczyć na karb rozpolitykowanej fantazji zawodowych „politycznych fakirów“. Jednak fakta chociaż skąpe, ale systematycznie po sobie następujące — pozwalają rokować, iż życie polityczne w Polsce nareszcie się rozjaśni i że nowy kierunek pracy politycznej znajdzie w szerokich a dotychczas nieufnych masach zrozumienie i ufność.

Pamiętaj o tym, że są dzieci głodne, które trzeba NAKARMIC!

Klub Demokratyczny działa.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na łącznej audiencji sen. Kwaśniewskiego, sen. Michałowicza, sen. Fleszerową i b. ambasadora Filipowicza.

Delegacja przybyła na Zamek i była przyjęta przez P. Prezydenta jako *reprezentacja Klubu Demokratycznego*, organizacji politycznej utworzonej w jesieni 1937 roku. Audiencja trwała dwie i pół godziny, od 12 do 2·30 w południe.

Delegacja, nie wręczyła P. Prezydentowi żadnego memoriału, przedstawiła natomiast w wyczerpującej rozmowie swój pogląd na obecną sytuację polityczną w państwie. Delegacja oświadczyła, że Klub Demokratyczny i grupujące się koło niego żywioły polityczne, *stoją na gruncie pełnego respektowania obowiązującej obecnie Konstytucji*. W ramach Konstytucji kwietniowej mieści się *postulat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu*. Delegacja wypowiedziała się za reformą wyborczą w duchu demokratycznym.

W czasie długiej audiencji P. Prezydent informował się o wielu sprawach aktualnych *okazując najwyższe zainteresowanie dla bieżących zagadnień i tez politycznych*, przedstawionych przez delegację.

Audiencja przedstawicieli Klubu Demokratycznego wywołała w całym kraju duże zainteresowanie i w związku z tym faktem łączą pewne koła polityczne duże nadzieje.

Klub Demokratyczny, który nie jest ugrupowaniem opozycyjnym, lecz przeciwnie organizacją prorządową — zwalczającą jedynie zakusy totalistyczne pewnych ugrupowań, a skupiającą w swoim łonie lewicowe ugrupowania legionowe, oraz żywioły szczerze demokratyczne, może odegrać już w czasie bliskim dużą rolę w naszym życiu politycznym.

Czy czarny gabinet?

Interpelacja posła ziemi tarnowskiej ks. dr. Lubelskiego w sprawie nie przestrzegania tajemnicy listów na naszych pocztach, wywołała w całym państwie duże zaniepokojenie. Sprawa ta ma niezwykłe znaczenie, i wyjaśnienie jej leży tak w interesie państwa jak i społeczeństwa.

Musimy się dowiedzieć bez żadnych odsłonek, kto ponosi winę w tej tak przykrej sprawie. I czy podane przez ks. dr. Lubelskiego wypadki świadczące o łamaniu tajemnicy listów są przypadkowe, spowodowane przez niesumiennego pracownika, czy też kryje się pozatym system.

Wielki zakon.

W prasie pojawiły się szczegóły niedawnego zjazdu lwowskiego, w którym wzięli udział Czwartacy Koła krakowskiego, oraz delegaci ze Lwowa, Górnego Śląska i Kielc. Najciekawszą częścią tej relacji jest 6 tez, uchwalonych na zjeździe a odznaczających się zarówno niezwykłym stylem, jak i ciekawą treścią. Brzmią one następująco;

1. Pierwszą koniecznością w Polsce po śmierci Komendanta Piłsudskiego jest: *słuchać jednego rozkazu*, słuchać rozumnie i dobrowolnie działać w myśl wytyczonych drogowskazań marszałka Śmigłego-Rydza.

2. Posłuszeństwo legionistów nie wyklucza poszanowania naszej osobowości, zachowania szczytnych zasad *wolności człowieka i zdrowych zdobyczy demokracji*.

3. Trzeba tej demokracji nakreślić *program wielki* na lata i *program dnia* w palących zagadnieniach życia codzien. Musi być odwaga w zajęciu stanowiska, jakie Obóz Legionowy zajmuje i siła jego egzekutywy wobec społeczeństwa dążącej poprzez porozumienie do harmonii.

4. Starzy i nimbem otoczeni panowie mówią w sejmie o potrzebie odejścia Obozu Legionowego od rządów i przejścia do opozycji w imię zdobytego doświadczenia rządowego. Zapominają oni o swych sędziwych latach własnych i o tym, *że legioniści mają dopiero lat ponad 40* i jeszcze nie zaczęli naprawdę żyć w swej olbrzymiej masie. Zapominają, że niema komu w Polsce poza kombatantami oddać władzy, a oni stanowiąc „*Centrum ideowe*“ są katalizatorami rozładowywującymi napięcia ideowe z lewa i z prawa. Głosy mówiące o potrzebie odejścia zwracają się przeciw autorom, że przyszedł czas na zmianę ich warty przez pokolenie ludzi młodszych we własnym Obozie, zdrowych, zdolnych i zdobywających teren.

5. Dwa zadania i dwa problemy w Polsce są do rozwiązania i wykonania: a) dać jeść i możliwość lepiej, górniej żyć 34 milionom obywateli, b) stworzyć postępowe, twórcze i pełne sukcesów „*Centrum ideowe*“. To centrum złożone z wszelkich obywateli w Polsce różnego światopoglądu i narodowości oprzeć trzeba na nowym *Wielkim Zakonie*. Założenia, zasady, cele i sposoby działania nowego Zakonu określi grupa gorących i namiętnych, którzy gotowi oddać życie za swe wyznania. Kto nie oddałby wszystkiego — pozostanie poza Zakonem.

6. Jesteśmy przeciwni w Polsce obronie status quo — i martwego stania w bezczynnym nierobstwie. Jesteśmy *przeciw Rosji w Polsce, lecz i przeciw Niemcom*. Własna polska myśl żąda ewolucyjnego rozwoju, opartego o plan, uzgodniony z armią i gwarantujący niepodległość. Do planu muszą być dopuszczeni wszyscy poza agentami obcych ideologii i młodzi przytomni Polacy.

Nowych ludzi
i nowych metod.

W „Płomieńczyku“ czytamy:

Powszechnym zawołaniem dnia jest więc dziś w Polsce: „nowych ludzi i nowych metod“. Stwierdzenie tego faktu może być przykre dla szeregu osób, poczuwających się do odpowiedzialności za wytworzony stan rzeczy. Ale zamykanie oczu na to byłoby niegodnym chowaniem głowy w piasek. Nie byłoby również celowym marnowanie czasu na sprzeczanie się, kto i w jakim stopniu zawinił lub zbłądził. Rzeczą najważniejszą bowiem jest zdanie sobie sprawy, co zostało zrobione, aby uczynić zadość temu powszechnemu pragnieniu, które jeszcze trochę, a może stać się — mitem...

Odpowiedź na pytanie: czy się co w Polsce naprawdę zmieniło? — byłaby dość kłopotliwa. Mogłaby ona brzmieć: — i tak i nie. Nie ulega wątpliwości, iż powiał jakiś inny, nowy i ożywczy wiatr. Niewątpliwie doszedł do głosu maltretowany dotąd tak często zdrowy rozsądek; niewątpliwie zlikwidowano szereg fikcyj, nazwano po imieniu szereg nonsensów, wytknięto słuszne w zasadzie drogi rozwoju. Wyczuwa się wyraźnie, że na samym szczycie hierarchii państwowej działa czyjaś twórcza i konstruktywna myśl, że istnieje Ktoś na kim spoczywa ciężar olbrzymiej odpowiedzialności i kto właśnie dlatego rozumuje tak prostymi, logicznymi, żołnierskimi kategoriami. To jest ten jedyny punkt o niewzruszonej stałości, z którego wypływa wiara, otucha i nadzieja na przyszłość.

Ale z drugiej strony — co z tego ma ów prosty człowiek, spragniony sprawiedliwości i ludzkiego, uczciwego stosunku do siebie? Człowiek, stanowiący niewątpliwą większość społeczeństwa, a który — nota bene — najpóźniej za dwa lata pójdzie do urny wyborczej? Czy się co zmieniło realnie w praktyce machiny biurokratycznej? Czy się zmienił przedewszys-

tkim stosunek tej machiny do człowieka, — to największe bodaj zło, trapiące nasze życie zbiorowe? Czy wynagrodzono ludziom krzywdy i otarto łzy, jeśli krzywdy te zostały w przeszłości popełnione? Czy ustąpili ze swych stanowisk ludzie, symbolizujący w oczach ogółu ujemne cechy przeżytego systemu? Odpowiedź na te pytania musi być, niestety, w znacznym stopniu — negatywna.

Podarunek świąteczny dla pp. radnych.

Przed świętami zadziwił p. prezydent dr. Brodziński znowu Tarnów nowym wyczynem. Oto nagle, ni stąd, ni zowąd, uczynił p. prezydent panom radnym prezent w postaci obniżenia opłat za gaz świetlny w mieszkaniach do 6 gr. za metr kubiczny, zaś za prąd do 10 gr. za kilowat. Jest to poniżej ceny kosztów miasta, tak, że obecnie konsument dopłaca do opłat p. radnych po kilka groszy za kilowat. Nie rozumiemy dlaczego p. radni mieliby opłacać niższe ceny za gaz i prąd niźli inni konsumenci. Wystarczyłyby przecież gratisówki na tramwaj. Zwłaszcza, że praca obecnej Rydy nie jest znowu tak nadzwyczajnie produktywna. Z drugiej strony zdaje się nam, że panowie radni winni z niesmakiem odrzucić podobną darowiznę stworzoną kosztem konsumenta. Lepiejby było aby p. prezydent uczynił taką darowiznę bezrobotnym a nie ściągał z nich należności tak rygorystycznie.

Przed wyborem ławnika.

Ospałe życie naszego grodu nieco się ożywiło, bo ze śmiercią śp. Grzyba zwolniło się na Magistracie miejsce ławnika. Zbudziły się apetyty. Różni dożywotni kandydaci zaczęli się uwijać w społeczeństwie. Odbyły się konferencje klubu Gospodarczego, klubu Żydowskiego oraz klubu P. P. S. Z jednej strony słyszymy, że klub Gospodarczy zdecydował oddać stanowisko ławnika do dyspozycji klubowi Żydowskiemu, który obecnie nie ma w Magistracie reprezentacji. Kandydatami klubu Żyd. są pp. radny Zins, i dr. Klein. Z drugiej strony zaś odbywają się pertraktacje Związku Rzemieślników z klubem Gospodarczym, gdyż również rzemieślnicy pragną mieć swego reprezentanta na Magistracie. Kandydatem Związku Rzemieślników jest znany społecznik p. A. Kaczorowski prezes Związku Rzemieślników.

Zapewne końcem niesiąca odbędzie się wybór.

Ze Związku Strzeleckiego.

Staraniem Zarządu i Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego, oraz Oddziałów Tarnów i Mościce odbędzie się dnia 29 bm. tradycyjny opłatek dla członków, przyjaciół i sympatyków Z. S. —

RAUT.

Z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego odbędzie się dnia 1 lutego br. RAUT w salach Komunalnej Kasy Oszczędności i Tow. Kasynowego.

Zaostrzona sytuacja.

Votum nieufności jaki sejmowa Komisja Wojskowa uchwaliła dla gen. Żeligowskiego, przewodniczącego Komisji Wojskowej przyczyniła się do znacznego zaostrzenia sytuacji. W pośpiechu, z jakim montowano obecny Sejm, zapomniano zamieścić w regulaminie przepis dotyczący sposobu ustępowania przewodniczących komisji sejmowych. — Posłowie, którzy zgłosili wniosek przeciw gen. Żeligowskiemu, interpretują regulamin w ten sposób, że artykuł mówiący o votum nieufności dla marszałka Izby rozciąga się automatycznie także na przewodniczących komisyj. Z tym tłumaczeniem nie wszyscy w Sejmie chcą się zgodzić. Sytuacja doznała więc komplikacyj nietylko pod względem politycznym, ale również pod względem formalnym. Znawcy prawa uważają, że z punktu widzenia ściśle formalnego w komisji wojskowej Sejmu jest obecnie dwu prezesów. Gen. Żeligowski prezesury się nie zrzekł, niema zaś żadnego przepisu prawnego, ani też uznanej zasady prawnej, któraby pozwoliła komisji usunąć swego prezesa. Politycznie sprawa doznała zaostrzenia także i z tego powodu, że publicznie ujawniono mocny kontratak, wykonany wczoraj przez mniejszość komisyjną w obronie gen. Żeligowskiego. Kontratak ten wyraził się aż w zdekompletowaniu komisji sejmowej. W konsekwencji sprawa będzie się przecież musiała znaleźć na plenum ze wszystkimi niespodziankami, jakie się z nią łączą. Zainteresowanie posiedzeniem wczorajszym było tak duże, że oprócz gen. Żeligowskiego i posła Celewicza przybyli na nie wszyscy posłowie.

Nowoobrany przewodniczący sejmowej komisji wojskowej, poseł Edward Eckert, jest oficerem rezerwy, walczył w I Brygadzie i odznaczony jest Krzyżem oficerskim Polonia Restituta. Z zawodu jest nauczycielem gimn. a mandat uzyskał w Samborze.

Marszałek Piłsudski
o generale Żeligowskim.

W związku z głośną w całej Polsce sprawą generała Żeligowskiego „Słowo" wileńskie przytacza dosłowny tekst przemówienia, które Marszałek Piłsudski wygłosił w dniu 31 VIII. 1927 r. z okazji przejścia generała w stan spoczynku.

„Żegnam Cię — mówił — panie generale, w imieniu rządu i armii. Życzę Ci, byś na tej nowej drodze życia zaznał spokoju i ukojenia po wzruszeniach, jakie przeżywałeś razem z nami. We wspomnieniach moich zostałeś na zawsze, jako rycerska prawda służby honoru, jako prawda człowieka, który włożył czysty mundur i takim go nosi, Zarówno w służbie państwowej jak i w wojsku umiałeś, generale, zyskać szacunek nie tylko dla siebie, ale i dla służby. Należysz do tych postaci, dla których w historii szacunek nie zginie. Dziś, żegnając Cię w imieniu rządu i wojska, chcę Ci powiedzieć, że jesteś i będziesz niezapomnianym wśród nas — swoich przyjaciół".

Drugi inżynier w gazowni.

Niewiadomo z jakiego powodu zaangażował p. dr. Brodziński drugiego inżyniera chemika do gazowni miejskiej. Najważniejsze roboty inwestycyjne wykonano już w gazowni, i dotychczas wystarczał zawsze jeden inżynier. Naco to nowe obarczenie budżetu gazowni?

Z oświaty robotniczej.

W ostatnich dniach został zorganizowany przez T. U. R. kurs dla dorosłych w zakresie nauki czytania, pisania i rachunków.

Na kurs zgłosiła się przeszło 50 uczestników a liczba ta stale wzrasta tak, że zachodzi konieczność zorganizowania drugiej grupy.

Powyższe dowodzi o tym, że robotnik nasz docenia potrzebę oświaty, a potrzeby duchowe muszą być na równi stawiane z fizycznymi.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Miejski Uniwersytet Powsz. w Tarnowie.

Miejska Komisja Oświaty Pozaszkolnej organizuje wspólnie z tarnowskim Kołem T.S.L. Miejski Uniwersytet powszechny.

Na program M. U. P. składają się:

1. Nauka o Państwie. 2. Nauki geograficzno - przyrodnicze. 3. Nauki społeczne. 4. Literatura Polska.

Wpisy przyjmuje Inspektorat Szkolny i T. S. L.

Wykłady odbywać się będą w II. Państw. Gimn. im. Hetmana Tarnowskiego w godzinach wieczorowych pod kierownictwem p: Dyrektora Warcholika.

Otwarcie Uniwersytetu następuje dnia 24. b. m. o godz. 19-tej.

Już niebawem wyjdzie z druku „Informator" oraz książka adresowa ziemi tarnowskiej.

Polityczny horyzont „Zarzewia“.

W niedzielę odbyło się w sali ratuszowej we Lwowie walne zebranie Stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie“. Na zebraniu tym, po części sprawozdawczo-administracyjnej, wygłosił obszerne a niezwykle ciekawe przemówienie o obecnej sytuacji w Polsce *prof. dr. Eugeniusz Romer*, prezes „Zarzewia“.

Podkreśliwszy na wstępie, że w Polsce toczy się obecnie ostra walka z koncepcjami totalizmu, w której przeciw tej formie ustrojowej występują prawdziwi obrońcy polskiej kultury duchowej, mówca scharakteryzował następnie obecną sytuację polityczną, przy czym zajął się głównie sprawą chłopską, atakując ostro prądy monopartyjności w naszym życiu politycznym,

Z eksperymentami, które doprowadziły Polskę na niebezpieczną mieliznę — powiedział prof. Romer — trzeba skończyć. Strajk chłopski w sierpniu ub. r. był, zdaniem mówcy, wydarzeniem dziejowym na miarę światową, *głosem ostrzeżenia i protestu*. Obwieścił on narodowi wolę szanowania prawa i lekceważenie objawów tej miary może się stać początkiem dziejowej katastrofy.

Zjazd „Zarzewia“ w wyniku obrad wysłał *do p. Prezydenta Rzplitej depeszę*, w której po wyrazach hołdu dla Głowy Państwa znajduje się ustęp następujący:

‚Walne zebranie zwraca się do Prezydenta z gorącym apelem, by w tej ważnej chwili, gdy marnotrawione są siły już drugi rok, zechciał usłuchać *sygnałów alarmowych wielomilionowych mas chłopów polskich* i na najprostszej drodze spełnił słowa swego orędzia żałobnego, przekazującego narodowi w imieniu Pierwszego Marszałka Polski dziedzictwo myśli, dbałej o honor i potęgę państwa“.

Walne Zebranie „Zarzewia“ uchwaliło także energiczną rezolucję *w sprawie Gdańska*.

Z Brzeska.

Polacy w Ameryce nie zrywają kontaktu ze swoimi rodzinami w Polsce, lecz domagają finansowo do wznoszenia domów Ludowych, Szkół, Domów parafialnych i t. p. Na specjalne podkreślenie zasługuje ofiarność polaków amerykańskich z powiatu brzeskiego, którzy zorganizowali się w Kołach pod nazwą swoich wsi rodzinnych. Koła te pracują nad kulturalnym i gospodarczym podniesieniem rodaków w starej Ojczyźnie.

Przy wydatnej finansowej pomocy Polaków z Ameryki zostały wybudowane względnie zakupione: Duży Dom Ludowy w Zaborowiu, Szkoła Powszechna w Dołędze, Dom parafialny w Borzęcinie dolnym, sikawki motorowe w Kwikowie, Niedzieliskach, Borzęcinie, Przybysławicach i Zdrochcu. Obecnie Towarzystwo Ratunkowe Zdrochczan w Chicago bardzo wydatnie pomaga przy budowie Domu Ludowego w Zdrochcu. Delegatki tego Towarzystwa, przy sposobności odwiedzania stron ojczystych w ubiegłym roku zorganizowały w Zdrochcu Towarzystwo Domu Ludowego, które zajmują się realizacją pięknej inicjatywy Zdrochczan w Ameryce.

W Brzesku odbyła się odprawa Komendantów i Członków Zarządu Związku Rezerwistów. Odprawę przeprowadził Kpt. Szatner Zygmunt oficer Sztabu Komendy Głównej Federacji Zw. Obr. Ojczyzny z Warszawy.

Na odprawie zostały omówione szczegółowo zasady podstawowego szkolenia rezerwistów, oraz prowadzenie akcji wychowania obywatelskiego.

Powiatowy komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, w Brzesku przeprowadził przy współudziale Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej zbiórkę na „Gwiazdkę dla dzieci“. Zbiórka dała w wyniku zł, 425 — do tego zostały dołożone ofiary: Powiatowego Kom. Pomocy Zimowej zł. 200 — Zakładów Przemysłowych w Okocimie zł. 150 — Urzędników Browaru Okocimskiego Zł. 110. Razem zebrano zł. 885.

Między dziatwę bezrobotnych rozdzielono 130 par bucików bezpłatnie, 200 par bucików za zwrotem jednej trzeciej kosztów, 20 płaszczy zimowych i 10 swetrów.

Równocześnie Komitet prowadzi akcję dożywiania 1000 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, oraz akcję tranową dla dzieci niedorozwiniętych fizycznie. Tran przydzieliła bezpłatnie Ubezpieczalnia Społeczna.

Powiatowy Obyw. Komitet Pomocy Zim. w Brzesku udzielił dotychczas pomocy 438 bezrobotnym, którzy utrzymują łącznie 1327 osób.

Bezrobotnym wydano 45750 kg. węgla, 4128 kg. zboża, 1026 kg. mąki, 2936 kg. ziemniaków i 30 kg. grochu. Komisja kwalifikacyjna Komitetu rozpatrzyła w ostatnim tygodniu 298 nowych podań bezrobotnych, z których przyznała świadczenia 109 bezrobotnym a resztę załatwiła odmownie. Świadczenia udzielane są na zasadzie odpracowania przy robotach publicznych.

Nowi lokatorowie i ustawa o ochronie lokatorów.

Wobec przedłużenia ustawy o ochronie lokatorów należy zwrócić uwagę, że od 1 stycznia br. nabrał mocy prawnej przepis, który został wprowadzony do ochrony lokatorów dekretem Prezydenta z dn. 14 listopada 1925 r. z tym warunkiem, że nabierze mocy prawnej dopiero 1-go stycznia 1938 r.

Przepis ten mówi, że każde mieszkanie, każdy lokal handlowy, przemysłowy itp., bez względu na wielkość i rodzaj, wychodzi automatycznie z pod ochrony lokatorów, jeśli po 1 stycznia br. nastąpi zmiana głównego lokatora. A więc nowy lokator, który wprowadził się do mieszkania, opróżnionego po 1 stycznia, nie będzie podlegał już przepisom o ochronie lokatorów. Stosunek najmu w tych lokalach podlega tylko ogólnym przepisom kodeksu zobowiązań o najmie mieszkań, przy czym odpada racja płacenia odstępnego.

Wobec tego wszyscy lokatorzy, którzy nadal zajmują mieszkania, posiadane przez nich przed 1 stycznia, nadal korzystają z wszystkich dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów, z tym jednym wyjątkiem, że nie mogą tych dobrodziejstw przekazać swoim następcom w wypadkach opróżnienia lokalu.

Fałszywy alarm.

Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj o pojawienie się w obiegu rzekomo wielkiej ilości fałszywych banknotów 20-złotowych, Bank Polski komunikuje, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. W ostatnim czasie nie tylko nie ujawniono nowego typu lub wielkiej ilości falsyfikatów, lecz przeciwnie — wypadki stwierdzenia w obiegu fałszywych biletów bankowych uległy znacznemu zmniejszeniu.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja“, Tarnów. ul. Goldhamera